



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA wysłać: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 3. L. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednodniowy lub jego miejsce przed tekstem l. 40, na 2 i 3 kol. po l. 25, na 4 kol. po l. 15. Drobne ogłoszenia po l. 5, a wraz Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantary i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie s wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rygidości nadawanych redakcja nie swraca.

Plac: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. **Cena pojedynczego numeru kop. 3.**

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Program od wtorku 10 do piątku 13 Czerwca (włącznie).

Ciężka Droga

Znakomity dramat z życia współczesnego w 3 częściach.

DOMNIEMANY ROGAŁ (komedia w 4 aktach)
KRONIKA GOMONA (wypadki chwili)
W. NIEWOLI (wspaniała natura)
OPERA CZARSTWA (komiczne)

NA SCENIE
pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego

Czuła STRUNA

Operetka w 1 akcie muzyka I. Offenbacha.

II-ga Aleja № 43. — Tel. № 477.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO

Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4—77.

Program od środy 11 do piątku 13 Czerwca 1918 roku (włącznie).

ZIELONY DJABEL

Dramat sensacyjny w 3 aktach w wyk. artyst. Kopenhaskich.

Miłość i burza (Arcywesola komedia) W. Waks Lindera.
Dziennik Pathé № 216b. kronika (z nat.)
Psy i małpy tresowane (z nat.)

Na Scenie: I) Pierwsza chmura II) Pielgrzym III) Kuplety

W FOTOPLASTYKONIE Podróż na około świata

II-ga Aleja № 19. — Telefon 884.

TEATR PARYSKI

Kinematograf

Program od środy 11 do piątku 13 Czerwca r. b. (włącznie)

KRONIKA GAUMONTA (z nat.) — **Fryko wieża portret** b. k.
Dumna Matka Tragedja w 2 częściach przedstawiająca łaskotkę matki za odepniętym synem.
Riviera di Levante (z nat.) — **GAWROSZ WIDMO** (kom.)

Na scenie: **PIĘKNA PACJENTKA** Farsa w 1-ym akcie przełożył C. Danielewski.
BENEFIS Jana Tomaszewskiego
TAJFUN Dramat w 4 aktach z życia studentów japoń. w Paryżu.

W czwartek dnia 12 Czerwca 1918 roku. **PO RAZ PIERWSZY! NOWA WYSTAWA!**

Dla znawców i rekonwalescentów
KONIAKI FRANCUSKIE
A. C. MEUKOWA
poleca: skład win
K. KRAKOWIECKI
II-ga Aleja № 24, tel. № 2.35

Piotrowski, Januszewski Inż-owie i S-ka,
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
— Częstochowa, ulica Teatralna № 13. Telefonu № 1. —

Przedstawi- ciel firmy, „**Jean Fober**” poleca „**Castor**”
Hydrofuge „**Castor**”

domieszka do zaprawy cementowej; jedyny środek dla izolacji przy zabezpieczeniu od wilgoci; tynki wykncane z domieszka są gwarantowanej nieprzemakalności i trwałości



PIWA-EXPORTOWE, PILZEŃSKIE, STOŁOWE, FENIX-K. SZWEDE — CZĘSTOCHOWA

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijański
STEFAN BARYLSKI
Aleja II № 43 (Odeon) tel. 811.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjawnianie bez bólu. Przyjmuje 10—1 i 3—7 p. p.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRZEŚCIJANIN
II-ga Aleja № 24 Telefon № 488.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14 parter, telef. 802
Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

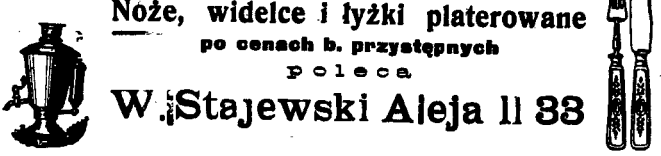
FIRMA EGZYSTUJE OD 1880 ROKU.
FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA
A. HEININGERA
II-ga Aleja № 19, telefon № 5.

Wykonuje farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystępnych i punktualnie a mianowicie: Garderobę damską męską i dziecięcą. Dywan-y, portjery, firanki, kapy, serwety, piuszuwe, pokrycia z mebli i t. p.

SKLEPY w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35
w Tomaszowie Piotrk ul. Książka Nr. 72
WŁASNE w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

„ POKOST ”
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb u **WACŁAWA ORŁA**
w Częstochowie, III Aleja 46.

Samowary spirytusowe
i foraze
Noże, widelce i łyżki platerowane
po cenach b. przystępnych poleca
W. Stajewski Aleja II 38



I-B WYRĘDZY RULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.
Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i postna”. około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronlic odczbnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 3 k. 60. RABY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkami, jak należy krajać mięsa, upiekszać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można padesyl. markami). Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja stor. Bulszoi prosp. 58.
334

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONUJE RZEZBY POKINI, ROBOTY SUDO- WLANE I KOŚCIELNE.
Własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
Fabryka posadzki cementowej na chedniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. **Ceny Najprzystępniejsze!**

Kilka słów o bojkocie żydów.

Hasło bojkotu żydów rzucone było przez inteligencję warszawską, za której przykładem poszły miasta i miasteczka a nawet i wieś. Zdawało się, że hasło to będzie poparte z całą siłą przeżytych, którzy je rzucili. Tymczasem lud przeważnie rubeczy pozornie mniej uświadomiony, lecz wierzący w trwałość hasła „swoją do swego”, rzucił się bodaj najpierw do zakładania różnych sklepów i sklepików, stowarzyszeń wspólnych, jatek z wotowiną itd., będąc pewnym poparcia rodaków. Jednak często zostaje on zawiadzonym w tej nadziei, — bo oto, kiedy u żydów święto, wtedy u chrześcijan mięso jest dobre, potrafią oni rabać, wazyć, sprzedawać. Kiedy jednak jednocześnie sprzedają i żydzi, u chrześcijan panują przeważnie pustki, a żydzi cleszą się względami polewianych przez nich „gółów”. Do tego służą wymówki, że chrześcijanie nie umie wazyć, rabać itd.

Nasuwa się pytanie: gdzież się ci żydzi nauczyli tego, jak nie u nas, w naszym kraju.

Trzeba więc nieco cierpliwości i stałego popierania placówek chrześcijańskich, a wówczas właściciele ich ze swej strony będą się starali wszystkimi siłami zadowolić swą klientelę.

U nas dzieje się wręcz przeciwnie, bo oto miejscowość fabryczna Raków posiada dwa duże spółkowe sklepy spożywcze, w których z małymi wyjątkami, można się zaopatrywać we wszystko.

Jest tam prócz tego kilkanaście, pomniejszych sklepików, 5 jatek chrześcijańskich z wotowiną, jednakże gnieździ się tu kilkanaście rodzin żydowskich, które tu stale zamieszkują; oprócz tego niezliczona mnogość różnego rodzaju agentów żydowskich, wędrownych handlarzy stale uwija się między robotnikami, dając im swój towar tanio i dogodnie bo „na wypłat”.

Kiedy się odbywa za to wypłata w fabryce, bramy jej trzymane są przez nich w formalnym oblężeniu.

A możnaby się tego wszystkiego pozbyć, gdyby wszyscy pamiętali o zasadzie „swoją do swego”, lecz niestety nietylko żony i gosposie robotników omijają sklepy chrześcijańskie lecz również inteligencja tutaj:ż: panie majstro- we i żony urzędników zaszczycają swemi zakupami jatek i sklepy żydowskie, a do tak zwanych „domów inżynierskich” stale dojeżdża kupców żydówka ze stacji Częstochowy i zaopatruje je w swoje wiktuały, które przywozi w brudnych naczyniach z jeszcze brudniejszym nakryciem.

Smutne to doprawdy dla tego, komu na sercu leży przyszłość ekonomiczna kraju, bo postępowanie takie zniechęca może tych i tak najlepszych, którzy się garną do unarodowienia handlu i przemysłu i stracają zupełnie do własnego społeczeństwa. Niejeden w nadziei, że handel da mu zyski lepsze, niż praca w fabryce, rzuca ją i swój ciężko

zapracowany grosz wkłada w sklep; niestety jeszcze się zapoczyć. Przy takim smutnem poparciu straci nieraz niestety wszystko, — poczem on i rodzina jego skazani są na nędzę.

Takie postępowanie nie doprowadzi nas do celu pożądanego i tylko wrogowie wymyślają nas, żeśmy do trwałej i energicznej pracy nie zdolni.

Sprawy tak ważne, jak obecne wyzwalanie się z pod pięści żydowskiej, lekcewżyć nie wolno. Jeśli chcemy, by nas poważano i liczone się z nami, tak tu w Kraków, jak i zagranicą.

Pisma warszawskie wymieniają z imienia i nazwiska tych, którzy nie pozostawiają się do obywatelskiego względem ojczyzny i przyszłych pokoleń. U nas, sądzimy, do tego dojść nie będzie, potrzebowało, gdyż wierzymy, że ci dotychczas nieświadomi, nawrócą ze złej drogi i pójdą razem z całym narodem. *Observerator.*

Raków, 10 — 7—13.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna Nr 11, otwarta codziennie od g. 11 domierz. — ch, w sobotę, niedziele i święta do 8 w

Telegramy

Powrót Najjaśniejszych Państwa.

Petersburg 10. Dzisiaj rano Najjaśniejsi Państwo przybyli do Carskiego Sioła.

Ustąpienie wiceprezesa Dumy.

Petersburg 10. Wiceprezes Dumy, postępowiec, książe Urusow, nadał deklarację o złożeniu mandatu swego do Dumy. Jak wiadomo, ks. Urusowa wybrano na prezesa gubernialnego jarosławskiego zarządu ziemskiego. Ustąpienie Urusowa objaśniają również nienastaniem starcami i rozprawami z nacjonalistami i prawicowcami podczas obrad Dumy.

Skandaliczna zbrodnia.

Petersburg 10. Dzisiejsze rano rozprawy sądowe rozpoczęły się składaniem zeznań przez ofiarzystów restauracji, w której bywał morderca Helmar i Dołmatow. Składał również zeznanie zarządzający hotelem, w którym mieszkał mordercy po zabójstwie, aż do chwili aresztowania. Świadek Trassee zeznał, że Helmar był spokojny przez cały czas po dokonaniu zbrodni; Dołmatow zdradzał, rozdrażnienie nerwowe, ustawicznie czytał gazety z opisem morderstwa Thiemę. Świadek scharakteryzował Helmara jako bezczelnego, cynicznego człowieka, Dołmatowa zaś jako człowieka taktownego, dobrze wychowanego. Po odebraniu zeznań od świadka Trasseego, sąd przerwał rozprawę.

Konfiskata.

Petersburg 10. Skonfiskowano wydawnictwo nr. 121 gazety „Lucz”.

Zbrodnia i samobójstwo.

Kijów 10. Wczoraj wieczorem, w tłumie osób wchodzących do ogrodu Kupieckiego, 25 letni urzędnik pocztowy

żonaty, dwoma wystrzałami zamordował 17 letnią córkę właściciela piwiarni, a następnie, również 2 wystrzałami, odebrał sobie życie.

Katastrofa na procesji.

Wilno 10. Do „Kurjera Litewskiego” donoszą: W miasteczku Iwieniec w gub. mińskiej w dniu krzyżowym, gdy procesja przechodziła przez most na rzecę Wolni, most zbudowany przez ziemstwo zatamował się. Przeszło sto osób razem z celebrującym księdzem Białochłojem spadło do wody. Mężczyźni ratowali tonące kobiety i dzieci. Nikt nie utonął tylko dzięki szczęśliwemu zbliżeniu okoliczności.

Nowa wojna.

Wiedeń 10. Wojna serbsko-bułgarska zdaje się tu nieunikniona. Zjazd przesów ministrów w Salonice odwołano. Z obu stron ukończono już zupełnie koncentrację wojska na pozycjach granicznych.

Cholera.

Saloniki 10. Śród wojska bułgarskiego, zebranego pomędzy Seresem a Dramą wybuchła cholera.

Rewelacje szpiega.

Nowy Jork 10. Rzeczony szpieg angielski, Graves, ogłasza w „dalonym ciągu na łamach dziennika „American Journal” sensacyjne rewelacje o organizacji angielskiej, tajnej służby wywiadowczej w Stanach Zjednoczonych. Graves twierdzi również w ogłoszonym wczoraj artykule, że w listopadzie r. z. rozmawiał z angielskim ministrem spraw zagranicznych, sirem Edwardem Greyem i że rozmowa ta rzuca ciekawe światło na stosunek Anglii do Niemiec.

Tajfun.

Makao 10. Czterominutowy tajfun wywołał olbrzymie spustoszenia. Zatonęło mostwostwo dzunek. Zginęło przeszło 100 ludzi. Podczas burzy marynarze chińscy rzucali bomby i petardy, aby zakłócić bogów.

Wybuch.

London 10. Admirałcia donosi o wybuchu w komorze maszyn łodzi podwodnej „E. S.” Dwunastu marynarzy odniosło rany. Jeden z nich raniony jest śmiertelnie.

Zamaoch na Derby.

London 10. Sufrażystka Emilja Davison, która dokonała zamachu na Derby w Epsom, rzucając się pod kołnierz królewskiego, zmarła w szpitalu wczoraj po południu.

Katolicy albańscy.

Rzym 10. Urzędowo zaprzeczono wieści, podanej przez gazetę „Temps” tej treści, że kardynał Merry del Val miał oświadczyć biskupom albańskim, że katolicy z północnej Albanii będą pod protektorem Austrii, zaś katolicy z południowej Albanii będą pod protektorem Włoch.

Na granicy bułgarsko-serbskiej.

Białogród 10. Wojskowe władze bułgarskie zakazały przechodzenia przez granicę obywatelom serbskim, mieszkającym na pograniczu, oraz urzędnikom serbskim, nadzorcom granicy serbskiej.

Paryżanki wybiorą radę miejską.

Paryż 10. Paryska rada municypalna jednogłośnie wydała uchwałę, że byłoby pożądanem nadanie kobietom praw wyborczych w wyborach municypalnych.

Bandytyzm w Rosji.

Batum 10. Banda rozbójników chciała zrabować zakłady Tow. wyrobów miedzianych „Czakwe”. W walce bandytów ze strażnikami został raniony podpułkownik Perementin i zabito strażnika.

Rewizja katogri.

Petersburg 10. W bieżącym czerwcu naczelnik głównego zarządu wileńskiego uda się na rewizję katogri Amurskiej i in. Podróż związana jest z sprawą opracowania projektu ustawodawczego o reformie katogri; ma on być na jesieni złożony pod obrady Dumy.

Wycieczki włoskie.

Warszawa 10. Przejedźdzała przez Warszawę grupa włoskich działaczy socjalnych z Turynu z merem Turynu Rosiemer, hr. Rossi. Włosi jądą do Rosji, aby zapoznać się z tamtejszymi stosunkami politycznymi i społecznymi. Na dworcze Warszawskim przyjmował ich Komitet z osób ze ster handlowo-przemysłowych.

Duma państwowa.

Petersburg 10. Przewodniczy Rodziakow. Duma obraduje nad budżetem ministerium sprawiedliwości.

Członkowie stwierdzili wadliwość organizacji sądowej na kresach, gdzie ludność nie rozumie języka rosyjskiego, a sprawy rozstrzygają nie sędziowie, lecz tłumacze. Mówca oświadcza, że sojuzni demokracji będą głosowali przeciwko budżetowi ministerium sprawiedliwości. Koreński krytykuje również organizację sądową w Rosji, utrzymuje, że w Rosji jest wiele miejscowości, w których instytucje sądowe rozstrzygają sprawy na podstawie fałszywych danych. (W Dumie słychać przeciągłe okłaski)

Etfremow sądzi, że prawa obywateli rosyjskich oddane się na łaskę i nie łaskę administracji. W okresie przedkonstytucyjnym nieliczne prawa obywateli rosyjskich były gwarantowane przez sąd niezależny. Ustawy sądowe z 1864 roku wychowały naród w ciągu 40 letniego swego działania, budziły poczucie prawa w latach ośmieszlatych. Obecnie błędny ogólnik prawa zaczyna gasnąć, sąd nie wychowuje już narodu, gdyż sam przestaje kierować się prawem

Mówca wyjaśnia dokładnie znany fakt połącznienia do odpowiedzialności pości do trzeciej Dumy, Kuzniecowa wobec wyjątków Senatu, że posłowie do Dumy są odpowiedzialni za swę przemówienia. Mówca kończy swą przemowę oświadczeniem, że niezbedną jest odpowiedzialność ministrów przed przedstawicielstwem narodu.

Zabiera głos minister sprawiedliwości, zaprzeczając, że wyroki sądowe w Rosji wydawane są na rozkaz dyktarzy kierujących zarządem sądownictwa.

Szlachetne serca

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Teraz zostawiam pani samej panu Gertrudo rozstrzygniecie tej sprawy i proszę, byś mi okazała, jak daciec zawiniła. Czy moja przeszłość opowiadła panią do rzućenia takiego obydnego poocierzenia na mnie? Czy zauważyłaś pani kiedykolwiek, że nie czyniłem żądost w wymogom honoru? A przecież kazałaś mi swój dom opuścić, jak gdybym był zbrodniarzem!

— Ulegając pod ciosem wyrządzonej mi hańby i wyniku tego smutku nie mogłam zamknąć mego serca przed czarnem podejrzeniem, które mna owładło — odrzekła Gertruda. Pańska obecność zdala mi się wynikiem nowego planu, a cierpienia które następnie znośić musiałam, zatrwały mój umysł przeciw tym, których uważałam jako sprawców mojego zniweczonego szczęścia. Teraz — rzekła, podając mu rękę — wierzę panu i dziękuję z serca za dane objaśnienie. Zdjęło ono ciężar niepewności z mej duszy. Krzywdą jaką panu wyrządziłam, jest nawet w mych oczach tak wielką, że nie będzieś par mógł mi jej przebaczyć.

Edward ścisnął serdecznie podaną rękę i rzekł:

— Gertrudo, droga, kochana Gertrudo! To najszczęśliwsza godzina mego życia! Po tym wybuchu wzruszonego serca złożył gorący pocałunek na jej rękę i rzekł:

— Dla tej prośbą o przebaczenie byłbym w stanie znieść więkzsz jeszcze upokorzenie, niż to, które mi wyrządziłaś — a teraz przyjaźń, wierność i niezwykła jedność między nami!

— Tak, wierność, przyjaźń! powtórzyła Gertruda.

Zbytecznym byłoby opowiadać rozmowę dwojga poważniionych, po zawarciu nowego przymerza przyjacieli. Dwie całe godziny trwały odwiedziny Edwarda.

Mówili o Auguście, który stał się poważnym i pracowitym urzędnikiem, stronił od towarzyskiego życia i był szanowany od wszystkich dawnych swych znajomych. Staral się płąć w górę, a chcąc, ten cel osiagnąć, musiał starać się o osłabienie skutków, które spowodowała nierozważna przeszłość.

Była uszczęśliwiona, wiele uradowana a przecież smutno i żałośnie jej było, że znalazła przyjaciela, którego przed jej oczyma utraciła. Była smutną, bo izdeba jej wystała się teraz, gdy on ją opuścił, pustą i próżną. Głos znajdujący się w piersi każdego człowieka, odzywał się!

— Nie dobrze jest człowiekowi samemu na świecie, — potrzeby miłości nie zdołała stłumić nieprzerwaną czynnością; dotychczas nie miała Gertruda ta-

kiej pewności jak teraz, a właśnie ta pewność sprawiała jej smutek.

XXVII.

Nadeszła niedziela. Gertruda przez cały tydzień nic o Edwardzie nie słyszała.

Często odrywały ją myśli od pracy i zatrzymywały się na pytanie: Czy też on przyjdzie jeszcze? Właśnie tej niedzieli otrzymała list od ciotki Ludwiki, następującej treści:

„Moja droga Gertrudo!

Maryanna mi powiedziała, że praca twoja zdolała ci wyrobić niezawisłe stanowisko.

Co do mnie, to byłabym sobie życzyła, żebyś była tak dobrze nie poszło, gdyż mogłabym wtedy żywić nadzieję, że gdy szybko obędzie i że mi będziez pomagała. Przecież cieszysz się, żeś zdołała trudności, z któremi walowałaś, przezwyciężyć; ale czy byłaś także szczęśliwa w tej samotności? Czy wystarczy ci praca zupełnie? Jeteż tak jest, nie chcę niszczyć twojego szczęścia i zadowolenia.

Oby nigdy nie nadeszedł dzień, w którym miałabyś uczuć twą samotność w świecie, gdyż nie posiadasz nikogo, komuabyś była użyteczną albo radość sprawić mogła! Wierz mi, że to bardzo przykra chwila, w której przychodził się do świadomości osamotnienia, gdy wtedy oponowuje nas zwątpienie bardzo groźne.

Rozwał to dopóki czas i urządził twe życie tak, by ci i na starość zostały niektóre kwiatki!

Tymczasem spodziewam się, że przynajmniej na święta Bozego Narodzenia uwolnisz się na kilka dni od pracy i wylą obchodzić będziesz wspólnie z twą starą ciotką Ludwiką.”

Gertruda przeczytawszy list, siedziała długo nieruchomo; pismo które było przyczyną głębokiego zadumania, trzymała w ręku. Z letargu obudził ją dzwonek wzywający nabożnych do kościoła. Położyła list i pospieszyła do świątyni. Serce jej było wdzięcznością dla Boga przepelionato, gdy się modliła w świątyni i prosiła Boga pokornie o przebaczenie zbytejnej ufności w samej sobie.

Gdy po południu z nową gorliwością przy pracy siedziała, usłyszała obcy głos w grzędpokojach.

Serce było jej gwałtowne, chociaż potępiła tę słabość.

— Czy panu w domu? zapytał dobrze jej znany głos.

Edward wszedł.

Pozdrowili się jak rodzeństwo, bo oznaki jakiegostęjszego stosunku. Edward usiadł i wkrótce zawiązała się ożywiona rozmowa.

„Jak pierwiej, tak i teraz była Gertruda zadowolona, co więcej, teraz znajdowała w tem więcej przyjemności, niż przedtem, gdyż tak długo była pozbawiona przyjemności przyjacielskiej wymiany myśli. (d. c. n.)

Witolorauda.

W sobotę dnia 14 bm. będzie miała publiczność nasza sposobność poznać się z tek przepięknym dziełem St. Moniuszki, jakim jest Witolorauda, utrzymana w formie pieśniarstwa, składająca się z śpiewów solowych i chóralnych, przepatanych deklamacją, łączącymi pojedyncze pieśni. Ze na punkcie pieśni największym był mistrzem Moniuszką, najbardziej ciekawą jest Witolorauda, do której tekstów kompozytor nasz zaczerpnął ze znanego dzieła Ignacego Kraszewskiego i tak powstała baśń fantastyczna o Witolu—junaku, który legł ugodzony gromem Perkuna.

Wiązanka pieśni z akompaniamentem fortepianu — urozmaiconą tu została łączącym tekstem Or—Ota, całość więc, utrzymana w nastroju poważnym—robi wrażenie nader sympatyczne, przenosząc słuchaczy w zamierzcie czasy litewskie, czasy Mildy, Perkuna i Kriwe—Kriwej, te, kiedy wierzono w Wizanów, Grajtąsę i różne potwory, zamieszkujące szczyławy gór i knieje puszczy litewskich. Piosnki Romulsy wykona p. A. Malinowska, pieśni pogrzebowe—chór męski gimnazjum G. Kościńskiego, — wyśpiewa solowo—p. I. Sabok, ucz. gimn. z akompaniamentem, który ilustruje odpowiednio treść dzieła.

Teksty łączące wypowiedzi sympatyczny i uduchowiony deklamator p. Radgowski. Akompaniament do „Witoloraudy” odegra p. Stefan Jakubowicz dyr. Tow. Muz. w Sosnowcu. Całość wykonana będzie pod dyktando p. L. Wawrzynowicza.

W Witoloraudzie partii tenorowej niema. Szczegółowy program będzie podany.

Kafle i roboty zdruńskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie,
Teatralna 24, telefon 221.

RONIKA

KALENDARZYK

Dziś Barnaby
Jutro Jana Onufrego
Wschód słońca 3—40 Zachód 8—18
Długość dnia 16—38 Przybyło dnia 9—4.
Wadomości Historyczne
1820 Otwarcie litografii publicznej w Warszawie [wie.]

— Poświęcenie.

Wczoraj o g. 1 po południu o. Alfons Jędrzejewski dokonał uroczystego aktu poświęcenia wzorowo urządzonego sklepu spożywczego p. K. Murczkiewicza w ul. Kamieniec nr. 27. Po dokonaniu aktu religijnego kapłan przemówił krótko do zebranych, zachęcając ich do zbożnej pracy. Na prośbę innych mieszkańców tegoż domu o. Alfons poświęcił również dwa sklepy sąsiednie z tych jeden z księżkami religijnymi.

— Odznaczenie.

J. E. Biskup Zdobitowiecki w czasie swej wizytacji pasterskiej w Piotrkowie, ocenając cnoty kapłańskie i niestrudzone gorliwość ks. Zeonona Cwilonga zamianował go kżonikiem honorowym Kolegiaty kaliskiej.

— Piegrzymka z kaliskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Częstochowy niezwykła malownicza kompanja z kaliskiego złożona z 750 osób z trzema kapłanami na czele. Kompanja ta składa się z parafian z Golina—ks. proboszcz Bronowski, z Gosławia—ks. prob. Mjklaszewski i z Morzętawy—ks. prob. Br. Mikusiński. Piegrzymom towarzyszy orkiestra własna pod kierunkiem Teofila Bańkiewicza.

O Ziemi Świętej.

W tych dniach odbędą się w Częstochowie w sali „Ogólna Robotniczego” ul. Krakowska nr. 13 odczyty. Adama Koziańskiego, przewodnika piegrzymek do wszystkich miejsc świętych pod tytułem: „Czy chcecie przed śmiercią zobaczyć, jak wygląda cała Ziemia Święta?” w 200 obrazach, zdjętych z natury i odpowiednio objaśnionych w godzinach o 3, 5 i 7 wiecz.

- Program szczegółowy:
- a) Kierunek drogi do Ziemi Świętej od Odessy do Jaffy z miejscami postoju dla okrętu i przejazdu,
 - b) Wszystkie pamiętki religijne w Jeruzolimie,
 - c) Prądziwa droga Krzyżowa, po jakiej stąpił Chrystus; dzwigiąc krzyż na ramionach,
 - d) Grób Chrystusa ze wszystkich stron,
 - e) niezmiernie rzadkie widoki: Góry 40-to dalowego postu Zbawiciela

Kaplicy Krawowego Potu Kaplicy Biczowania.
Wieczornika, Góry Oliwnej, Doliny Józefata, Ogrodu Getsemani, Jordana, morza Martwego itd.
Pocałunku i zdrady Judasza.
Bilety, wcześniej nabywać można w dni powszednie w kancelarii „Ogólna Robotniczego” ul. Krakowska nr. 1, w niedzielę zaś w kasie teatralnej od godziny 11 ej w południe do g. 7 wieczorem, Krakowska 13. Ceny miejsc znacznie zniżone!

Dotychczas prelegent ten wygłosił 78 odczytów w Warszawie przy udziale 22,000 słuchaczyów.

— **Majówka „Dzwignia”.**
W niedzielę 15 czerwca staraniem Zarządu „Dzwigni Częstochowskiej” urządzona będzie majówka do Ostrowa dla członków i wprowadzonych gości; zarząd uprzejmie prosi o wcześnie zapisywanie się w pracowni składu damskich p. M. Brzeskiej, III Aleja 46 róg Szkolnej. Tamże zasięgnąć można bliższych informacji.

— **Namysłowski w Częstochowie.**
Od czwartku rozpoczyna w Częstochowie szereg koncertów renomowana symfoniczna orkiestra włościańska pod dyr. Karola i Stanisława Namysłowskich. Za siedzibę obrano sobie park wystawowy. Ceny biletów wejściowych po 20 i 35 kop. od osoby.

Program pierwszego wieczoru zapowiada między innymi piękny obrazek muzyczny częstochowskiego muzyka p. W. Powiadowskiego „Wesele” oraz miłą humoreskę „Chłiczek w zalotach”. Wymienionym utworom dzięki świetnemu wykonaniu orkiestry Namysłowskiego towarzyszy stałe powodzenie.

— **Z teatru „Paryskiego”.**
Zarząd teatru „Paryskiego” w uznaniu sumiennej pracy p. Jana Tomaszewskiego przeznaczył jutrzejszy dzień 12 bm. na benefisowe przedstawienie tego sympatycznego artysty. Afisz zapowiada sztukę japońską, osnutą na tle życia synów krainy lotosu w Europie p. t. „Tajfun”.

Kierownik artystyczny teatru „Paryskiego”—jak się dowiadujemy, nabył w teatrze „Miolalar” znakomitą farsę „Piękna pacjentka”, graną przeszło 80 razy w Warszawie z ogromnym powodzeniem. Nowość tę dziś urzemy po raz pierwszy.

„Poza tem” najsłynniejszy po raz pierwszy p. Włodzimierz Karlo, który zaprezentuje swój piękny głos, dając publiczności utworami Montezuki i Robinsteina.

Na ekranie ukaże się „Dumna matka” tragedia.

— Z Towar. abstynentów „Przyszłość”.

W środę 4 bm. członkowie Zarządu Tow. Rolniczego: prezes—szamb. Łącki, instruk.—Chrostowski, i ziemiańin p. Cygański po przemówieniach pp. Łąckiego i Chrostowskiego rozdali słuchaczom kursów rolniczych 200 egzemplarzy jednolitej abstynenckiej, zaofiarowanej przez prezesa Oddziału p. Nowakowskiego.

W środę 11 bm. punktualnie o g. 8 wieczorem w lokalu Tow. „Przyszłość” (Aleksandrowska 22 m. 10) odbędzie się pokaz kinematograficzny za pomocą salonowego aparatu „Kok”.

Członkowie i kandydaci Tow. przeszli o g. 9 przybyli w komplecie.

W niedzielę 15 bm. o g. 6 rano odbędzie się wycieczka do Rzęsaw a to dzięki uprzejmości p. St. Rogawskiego, właściciela domiń. Rzęsawy. Punkt zborny w lokalu. Członkowie płacą 35 k., goście 50 k.

Lista uczestników będzie zamknięta w sobotę o g. 10 w. Prowanity należy zabrać ze sobą. Na miejscu herbata, mleko i woda oraz limonada z chrześcijańskiej fabryki „Zdrój”.

Osoby, które nie stawia się rano, mogą przybyć i po południu. Na miejscu zdjęcia fotograficzne.

— Wybory w gminach.

W środę 11 czerwca o g. 12 w poł. w gm. Kamyk odbędą się wybory ławnika oraz zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

W środę 11 czerwca o g. 3 po poł. w gm. Miedźno odbędą się wybory zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

We czwartek 12 czerwca o g. 1 po poł. w gm. Kamienica Polska odbędą się wybory wójta oraz Zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

We wtorek 17 czerwca o g. 1 pp.

w gm. Rędziny odbędą się wybory sądego gminnego oraz Zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

We środę 18 czerwca o godz. 12 w poł. w gm. Mykanów odbędą się wybory sądego i ławnika oraz Zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

W czwartek 19 czerwca o g. 12 w poł. w gm. Panki odbędą się wybory zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

W czwartek 19 czerwca o g. 3 pp. w gminie Krzepice odbędą się wybory zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

W czwartek 19 czerwca o g. 5 pp. w gm. Kuźniczka odbędą się wybory wójta oraz zarządu kasy pożyczkowo—oszczędnościowej.

— **Jeszoze jedna.**
Odnosne władze gubernalne M. Lewkowiczowi (Krótka 3) pozwoliły utworzyć fabrykę lślaw do ram.

— Zatwierdzone plany.

Piotrk. władze gubernalne zatwierdziły następujące plany: 1) Marcelego Chmielewskiego (Teatralna 46)—plan piętrowego domu mieszkalnego i oficyny, 2) Fr. Rumencza—parterowego domu mieszkalnego, 3) J. Wróblewskiego (Ostatni Grosz)—piętrowego domu i parterowej oficyny, 4) Częstoch. oddziału Ryskiego Banku Handlowego (2 Aleja nr. 26, 5) P. Sosnowskiego (ul. Rocha)—parterowej oficyny, 6) S. Wekslera (I Aleja nr. 6)—przeróbki okien i drzwi na wystawowe; 7) M. Gradstela (2 Aleja 35)—piętrowej oficyny, 8) P. Cieślaka (Zawodzie)—parterowego domu mieszkalnego, oraz 9) E. Hamburgera i małż. Sadowiczów (Ogrodowa 20)—dwupiętrowej oficyny.

— Fabryka wód gazowych w Rakowie.

Władzysławowi Witkowskiemu odnosne władze gubernalne pozwoliły na otworzenie fabryki wód gazowych w Rakowie.

— Farbiarnia chrześcijańska na Stradomiu.

W Magistrate częstochowskim p. A. Heinniger złożył do zatwierdzenia plany farbiarni i pralni chemicznej, którą zamierza wzniesić na Stradomiu.

— Z wycieczki do Zawiercia.

W sobotę o 12 ej w południe udali się do Zawiercia grono członków Stow. Nauczycielskiego w celu zwiedzenia miejscowej szkoły fabrycznej i fabryki Tow. Akcyjnego „Zawlercie”. Wprost z dworca kolejowego w towarzystwie delegata miejscowego ciała pedagogicznego uczestnicy wycieczki skierowali się ku szkole, zatrzymując się po drodze dla obejrzenia miejscowego kościoła. Po przybyciu do szkoły oglądano szczegółowo jej urządzenie pomoce naukowe i pracownie, a więc gabinety przyrodoznawczy i fizyczny, pracownie do badań pedologicznych, modelownię, salę rysunkową, rekreacyjną i inne wreszcie jak ogródek szkolny, pielęgnowany przez dzieci. Ze szkoły udano się do fabryki, a następnie do domu ludowego który p o d o b n o jak i w z o r o w a szkoła zawdziecza swe istnienie dyrektorowi Szymańskiemu. Pozostały czas spędzono w miłym towarzyszącym miejscowego grona nauczycielskiego w sympatycznej z gusem urządzonej miejscowej resursie fabrycznej.

Podczas wspólnej kolacji ks. Magott i p. Piłdowski w imieniu Stowarzyszenia Nauczycielskiego złożyli serdeczne podziękowanie dyrektorowi szkoły p. Plotrowskiemu i Jego najbliższemu współpracownikowi za gościnność i trudny poświęconie przy ogrowadzaniu uczestników wycieczki; o godzinie 9 wieczór nastąpił powrót do Częstochowy.

— W sprzeczce.

Wczoraj w południe, rozasoście mleka Górali w sprzeczce z właścicielem domu nr. 50 przy ul. Krakowskiej 40-letnim Pietraszewskim—ranil go siekierą w prawy policzek tak boleśnie, iż tylko przypadkowo zawdziecza należy, że nie położył go trupem na miejscu. Góralskiego aresztowano.

— Konie Lubomirskich.

Stajnia ks. ks. Lubomirskich w przedostatnim dniu wycięgów nie miała powodzenia ani w Warszawie, ani w Wiedniu, gdzie koń jej „Mości-Książę” był ogólnym faworytem w „Derby” austriackim. Oczekiwania zawiodły: trzylatek ten przwył do mety drugi o łeb. Wyprzedził go „Csardas” bar. Oppenheima. Trzeci miejsce zajęły łeb w łeb dwa konie, mianowicie: „Fatalist” hr. Featitica i „Elektor” bar. Springera.

W biegu dwupierstowym trzylatek w Warszawie rokujący—duże nadzieje „Moczarz” dał się zwyciężyć „Mo-

zartowi” wychowawcowi stajni młodzieńckiej Łazarówów.

O napad na plebanję.

Pisałimy w swoim czasie, że d. 22 stycznia 1912 r., około g. 6 w., we wsi Chrzeszczobrodzie, w pow. będzińskim, 5 bandytów dokonało napadu na plebanję ks. Smużyńskiego; nie zastawiając ks. Smużyńskiego, bandyli spłądowali mieszkanie, zrabowali pieniądze, skarbnik, krzyż itp.; zrabowali również pieniądze ks. prałatawi Adolfowi Marchnickiemu, proboszczowi par. Błotnice w gub. radomskiej, który w czasie napadu znajdował się w mieszkaniu ks. Smużyńskiego, swego siostrzeńca.

Zaalarmowana telefonicznie policja zdążyła dopędzić bandytów, unoszących łup; po kanonadzie, podczas której do strażników dano około 50 strzałów, na placu wałki padli dwaj bandyci: Mucha i Grzebinoga; następnie ujęto Jana Kostomę i osobnika, podającego się za Karpa Mazura.

Zabity Mucha w 1912 r. zbiegł z zesłania w okręgu Zabajkalskim. Co do osobistości oskarżonego, podającego się za Mazura stwierdzono, że w 1911 roku znajdował się na Syberji i tam nosił nazwisko Iwanowa.

Z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego sprawa o napad na dom ks. Smużyńskiego przekazana została warszawskiemu sądowi wojskowo-okręgowemu.

Oskarzenie wytoczono z art. 270, grożącego karą śmierci.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zamkowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych 6617 6619 6646 6649 6665 6667 6682 6683 6684 6688 6689 6700 6707 6716 6721 6735 6741 6743 6693 6734 6759 6765 6767 6789 6794 6795 6796 6797 6891 6892 6919 6832 6833 6839 6890

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

— Nowa placówka chrześcijańska.

Z dniem 1 lipca przy ul. Pierzborskiej, w dawnym parowym mlynie zostanie puszczoną w ruch chrześcijańska fabryka wyrobów drzewnych br. Wojańskich.

— Maszynny montaż tutejszy zakład mechaniczny W. Kusińskiego i Wojańskich.

— Z serji „Żydowskiej gierm-kowie”.

Dziś, gdy całe społeczeństwo nasze wypowiedziało się za hasłem „swój do swego”, tu i owdzie w Radomsku napotyamy jednostki, które dla niezrozumiałych wprost powodów popierają nadal żydów. Dzieje się to we wsi Mokresz, za Kłomulcami. Oto właściciel tego majątku p. Czapliski, budując olbrzymi pałac, powierzył wykonanie robót malarskich żydowi Bugajskiemu z Radomska, wiedząc o tem dobrze, że posładamy malarski zakład chrześcijański p. Jana Herszkiewicza, a niezależnie od tego, wielu malarzy chrześcijan posiada Częstochowa i inne miasta okoliczne. Komentarze zbędne. A k r.

Z Dąbrowy.

— Świątokrądzstwo na omentarzu.

Na cmentarzu grzebalnym w Dąbrowie już od pewnego czasu zauwazyć się daje, że z krzyżów postawionych na grobach, pozejmowane są pasyjki metalowe.

Jak przypuszczać można świątokrądcy widocznie opierają w nocy, a ukradzione pasyjki topią i sprzedają żydowskim handlarzom, włączającym się po podwójnie.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. N. Krymowski. Prosimy o przesłanie listu do łusnego pisma. My błędnej wiadomości nie zamieszczamy nie możemy więc jej postawić. Tam pani nie odmówi.

Autorowi. Znajdzie pan w dzisiejszym numerze.

Pani K. W. Urodził się w końcu 18 wieku, a zmarł 1858 roku. Zostawił tylko jednego syna.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

- Sroda 11. „Lilje”.
- Czwartek 12. „Lilje”.
- Patęk 13. „Lilje”.
- Sobota, 14. „Lilje”.
- Niedziela 15. „Lilje”.

Zgubiono legitymację robotniczą z fabryki Heimana na imię Jana Zielińskiego i pugilares. Znalazca raczy złożyć w administracji „Gońca”.

Napad na kapłana.

W Gołynie, w pow. konińskim, karczmarz miejscowy, czując gwłed do ks. proboszcza Zygmunta Wronowskiego z powodu podjętej przez tego ostatniego akcji przeciwko pijaństwu, szłał sposobności, aby się zemścić.

W sam dzień Bozego Ciała karczmarz na wychodzącym z kościoła po nieszporach ks. Wronowskiego napadł w sposób bezczelny i, chwyciwszy kapłana za suknię, uderzył go dwa razy w policzek.

Widząc to ludność, zebrana przed kościołem, rzuciła się na napastnika i byłaby go z pewnością rozszarpała na drobne kawałki, gdyby nie rewolwer, z którego zaczął strzelać dla postrachu. Wtedy tłum pobiegł do domu karczmarza i zburzył go doszczętnie. Karczmarz przepadł bez wieści.

Uczony dziwak, jakich niewiele.

Znany rosyjski uczony bibliograf Witowt, pracował od lat 20 nad utworzeniem spisu wszystkich książek, które były drukowane w Rosji od 1708 roku. Była to praca olbrzymia. Spis ten zawierał 20 tomów. Witowt dopiero co go ukoończył, kiedy pożar wybuchł w domu, w którym mieszkał. Ogień strawił wszystko. Witowt pozostał tylko z 42 kop. w kieszeni i zmuszony był razem z rodziną szukać przytulku u znajomego stróża. Zwrocił się obecnie do akademii nauk w Petersburgu z prośbą o pomoc, aby mógł swą olbrzymią pracę bibliograficzną, zniszczoną przez pożar, rozpocząć na nowo. Dziwny człowiek!

Ze świata.

Wiosna—okresem żaloby.

Poeci opiewają wiosnę, jako odrodzenie, jako młodość natury. Jest to określenie względne, jak wszelkie określenia. I tak naprzykład w niektórych okolicach Kanady wiosna jest epoką żaloby. Zwiędzając wówczas cmentarze w Montreal, ma się wrażenie, że miasto zostało dotknięte zarazą, która zdziesiątkowała ludność, co krok spotyka się świeże groby. Rzecz taka. W porze zimowej, grunt jest zamrożony i pokryty taką grubą warstwą śniegu, że grabarze nie mogą pełnić swych żalobnych obowiązków.

Trumny bywają ustawiane w ogromnych balach w pobliżu cmentarzy, a za pierwszym podmuchem wiosny, gdy ziemia odmarza, setki grabarzy przybiewają po zmarłych, aby ich na wieczny spoczynek nłożyć.

Kanada ma smutny sezon wiosenny, sezon pogrzebowy.

Robotnicy wynalazcami.

Jezeli przebiegliśmy myślą historię rozmaitych wynalazków, przekonamy się już na pierwszy rzut oka, że bardzo wiele z nich zawdzięcza swe powstanie robotnikom i przypadkowi. I tak mydło wynalazła prosta kobieta z gminy w Gwionie. Chcąc wyprać białezną majtkom

przysłana na statek naładowany olejem. Zdarzyło się przypadkiem w czasie prania, że woda zgotowana z sodą zcięła się z białezną przesiąkniętą tłuszczem. Mydło było wynalazone.

Automatyczny wentyl przy maszynie wynalazł młody chłopiec, dziecko jezuczka, Humphry Potter. Zatrudniony jako pomocnik przy maszynie, miał za zadanie przykręcać i odkręcać kurki, doprowadzające wodę do kotła. Tymczasem pewnego dnia, usłyszawszy z ulicy rażące odgłosy zabawy swych kolegów, począł przemyśliwać, jakby maszynę pozostawił bez nadzoru. Wkrótce dostrzegł że istnieje pewna łączność między połączeniem obu koreków a tłokiem maszyny. Gdy tłok był u góry, kurek musiał być otwarty, i przeciwnie. Otdź przywiązał kurki do tłoka za pomocą sznura, a gdy funkcjonowały nienaganie, poszedł bawić się z kolegami. Wentyl automatyczny był gotów.

Bibula zawdzięcza swój początek zapomnieniu robotnika w angielskiej fabryce papieru. Przy mieszaniu papki zapomnieli do niej dolać kleju. Właściciel fabryki zbeszałt go za nieuwagę okazało się jednak, że papka bez kleju posiadała własność wyciągania atramentu, bez zalawiania pisma. Otdąd fabryka ta zaczęła wytwarzać wyłącznie bibule.

Również i odkrycie barometru pośrednio jest zasługą robotnika, florentyńskiego ogrodnika. Urządził on u siebie pompę z bardzo długą rurą i przekonał się, że w niej woda nigdy nie chciała wzniesić się wyżej jak na 10 metrów, czyli 32 stopy pruskie. Gdy wszystkie usiłowania nie dały rezultatu, zapytał o przyczynę tego zjawiska słynnego fizyka Galileusza. Uczony, żyjący w czasie, kiedy nie znano jeszcze wapi powietrza i nic nie wiedziiano o jego ciśnieniu, sam był tym zdziwiony. Podjął więc próby, które uczynił jego, Torricellogo i Vivante'go, doprowadziły do odkrycia barometru.

Światło elektryczne i kurozęta.

W kopenhaskiej Akademii rolniczej zrobiono interesujące doświadczenie, z którego wynika, że światło ma wielki wpływ na rozwój kurcząt. Oto poddana działaniu światła elektrycznego sto dwadzieścia kurcząt, zamkniętych w kojcu, na który przez otwór górnym na dół padało światło żarówek o sile 60 świec. Obok trzymano w kojcu drugich 120 kurcząt, których działaniu światła elektrycznego nie poddano. Po trzech tygodniach przekonano się, że kurczęta roszone pod wpływem światła żarówek miały o jedną piątą więcej na wadze niż inne kurczęta.

Podróż atlety.

Z Witebska do Petersburga jechał koleją moskiewsko-windawsko rybińska atleta Foss, głodny z niezwykłego i stałego apetytu. Podróż swoją zaznaczył skandalami. Po drodze nie pominął ani jednego bufetu kolejowego, w każdym czyniąc istne spustoszenie. Na stacji „Duo” przemocą wyrwał w bufecie pięć ciemną chlebując i w przeciągu 10 minut

zjadł około 20 funtów. Na stacji Wyrec Foss zjadł wszystko, co było w bufecie. W Petersburgu zandarmerja zawiadomiła na zawczasu zorganizowała skuteczną obronę bufetu. Pieniędzy Foss nigdzie nie miał, pozostawiając bilety wyżyto-we z napisem „Szczerze dziękuję”.

Człowiek wszechstronny.

Człowiekiem wszechstronnym był zmarły przed kilku dniami w Londynie John Lubbock. Rozwiniął on za życia energiczną działalność teoretyczną i praktyczną, wykazując niepoważenie uzdolnienie w obu kierunkach. Jako dyrektor banku dokonał szeregu reform, mających na celu uproszczenie techniki pracy, przyczynił się też, będąc członkiem izby wyższej, do uchwalenia prawa, ustanawiającego dni wolne od zajęć bankowych. John Lubbock znany był też w kołach bankowych. Dokonał on przedewszystkiem ciekawych obserwacji nad mrówkami i pszczolami. Obserwacje te rzuciły ciekawe światło na powstanie zdolności odczuwania ciepła

Rożłog naukowy zawdzięcza Lubbock swoim pracom o początkach kultury. Wynik tych prac pozostał w dwu dziełach: „Czasz prehistoryczne” i „Początki cywilizacji”. Ostatnia praca jest w przekładzie polskim, a pierwsza ukazała się za życia autora w pięciu wydaniach. Dobrze jest być uczonym angielskim! Na uwagę zasługują dwa oryginalne poglądy naukowe Lubbocka, które swojego czasu wywołały ożywioną wymianę zdań w świecie naukowym. Jeden z nich polega na twierdzeniu, że dzisiejsza monogamiczna forma małżeństwa poprzedził okres pierwotny, w którym formy małżeńskie wogóle nie znano; drugi stoi w związku z badaniami angielskiego uczonego nad dziejami religii. Zdaniem Lubbocka, były i są ludy pierwotne, nie posiadające form życia religijnego. Pracami swymi Jan Lubbock przyczynił się do wyświelenia początków religii i rodziny, a materiały obfity w jego pracach zebrane pozostałe zawsze cennym dla psychologii porównawczej, względnie dla psychologii ludów.

Wrzeszcie dla uzupełnienia wspomnianej wszechstronności Lubbocka należy dodać jeszcze i to, że był on znawcą i amatorem starożytności, a wybitne stanowisko społeczne, jakie zajmował, pozwoliło nie jedno zdrażać w kierunku racjonalnego pielęgnowania w Anglii pamiętek przeszłości. K.

Książki oprawne w skórę ludzką.

Książki oprawne w skórę ludzką stanowią rzadkość. Anatom rosyjski Askew posłał w swojej bibliotece dzieła lekarskie, oprawne w skórę czarnowłosej. Pewien milioner amerykański kazał oprawić jedno dzieło w skórę Murzynki, drugie w skórę Chinki. Biblioteka Narodowa w Paryżu posiada Biblię z 13 go wieku, oprawną w skórę ludzką. Pewna Francuska zapisała skórę ze swoich ramion Flammarionowi na okładkę do dzieła „Ziemia i niebo”.

Kto chce wyleczyć się z ASTMY

Zechce przysłać swój adres:
St. ŚLIWAŃSKI, Łódź
Brzezińska 43.

DO SPRZEDANIA

1) W Warszawie sklep optyczny w punkcie pierwszorzędnym. — Firma egzystuje 40 lat. Cena 4,000 rub. zaraz 2,500 pozostałe 1,500 ratami.
2) Majątki domy, place, młyny, tartaki parowe i t. p. w Częstochowie, Radomsku, Zawierciu i innych miejscowościach. — Do ułokowania 3,000 rub. na hipotekę miejską zaraz.

Częstochowskie Kaucjonowane BIURO KOMISOWE

S. BZOWSKI i J. DRESZER
2 Aleja № 33. Telefonu № 79.

GOTOWY GARNITUR

Za 4 rb. 95 k. wysyłam począz za zaliczeniem, bez zdatku gotowy garnitur, jednorodny lub dwurzędny, składający się z marynarki (na dobrej podszewce), kamizelki oraz spodni, usyty podług ostatnich mody z ładnego trwałego, wspaniałego towaru angielskiego szewiutu. Kolory czary, granatowy, modny deska. Lepsz gat. 5 rb. 95 k. Podać miarę: długość marynarki, rękawów, obwód klaki pierwszej długość spodni i kroku. Opakow. i przesyłka 95 k. Przy zamówieniu 3 lub więcej garn. przesyłka na rachunek firmy. Bez ryzyka. O ile się nie spodoba, przyjmuję z powrotem.

Adresowa: **ŁÓDŹ fabryka „Łódzki Export” L. 24.**



BOL GŁOWY i MIGRENE

PRZEKŁADZAJĄCĄ SIĘ
z **CAPIEIO-NIERVOSIN**
WYKONANĄ PRZEZ
DR. BRZANOWSKIEGO
W ŁÓDZIU



Posadzki

passport Jana Michalskiego wydany przez gm. Przyrów pow. Częstochowskiego 109

Meble

przedam garnitur mebli krzesła, kredens, otomana, biurko ulica Dojazd Nr. 19 m. 21. 102—

Lokale

Do wynajęcia 3 i 4 pokoje z wszelkimi wygodami. Cerkiewna 6 108

Do sprzedania

z powodu ważnych interesów sklepik dewocyjny i oprawa obrazów 3 ciał Aleja Nr. 73. 106—

Posadzki

posadzki przyjęto na pół dnia młoda panna ze złozeniem kaucji gotówką. Wiadomość w Administracji. Gońca. 0478—10—

Tanio

do sprzedania dom z ogrodkiem sukcesorów Śmigrodzkiej — przy ulicy Ogrodowej Nr. 75 Wiadomość II Aleja Nr. 20 „Mokka Kawa”. 103—

Zginął

passport Jana Widuralskiego wydany przez gm. Korońsko pow. Kielecki. 107

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym

POSADZKI TERAKOTOWE stale na składzie

ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.

TAPICER DEKORATOR

R. OZIEMBŁO

W Częstochowie III Aleja № 32.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące. Posiada garnitury machonowe i calo-tryte. Otromny dywanowe kanapki oszpecone. Zakładanie firanek portier dywanów krajanie pokrowcy jak również opakowanie mebli.

Geny przystępne.

40 DNI 40

Bezpłatnie!!

Kto się nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku i łacinie, według nasycychnamouków najnowszej metody (wszystkie inne—reklama) temu swracamy pieniądze. Cena samouczka jednego języka z prze. za podr. poost. 1 rb. 10 k., 2-ch 1 rb. 90 k., 3-ch 2 rb. 80 k., 4-ch 3 rb. 65 k. Obrotunkni wypełnia jedyny skład na salę Rogoje St. Petersburg Peterb. Storoza, Bolnazy per.56. J. K. PETERS.

40 DNI 40

Zginął

knigoszka Kary Potyox. Oszpeđu. Nr. 11619. 94

Sklep

spokojny w dobrym punkcie, z wyrobioną biżuterją z powodu za giego wyjazdu do sprzedania szanas wiadomości w Adm. Gońca. 89—

Zginął

knigoszka Kary Potyox. Oszpeđu. Nr. 7749. 94

Nowa 48

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią od 1 Lipca świeżo odnowione. Można być stajnią wozownią gara na siano tanio. 0488

5 pokoi

s kuchnią oddane na miesiąc prywatne biuro fabryki lub szklarki do wynajęcia. Adres w Administracji Gońca. 0336

6, 4 i 3 pokoje

— od 1-go Lipca do 15-tych w wynajęciu wygodnym ul. Składowa 3 stróż wakacje od 11-ego rano do 2-ego po południu. —0467—

Podania o przyjęcie DO MĘSKIEGO PRYWATNEGO SEMINARJUM DLA NAUCZYCIELI LUDOWYCH W URSYNOWIE.

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczerzenia osry, piśmiennne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej), zawiadzenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny zyciorys) należy podesłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzyżnka pccitowa № 377.

Kandydaci na kurs I-y (w wieku lat 18—19) i na kurs II-gi (od lat 18—17 wlni stawic się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o god. 8 rano.

Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**

JAK TO SIĘ ROBI

Przez przysłać adres z (7 m. za odpow.) do poprzedzonymi nazwami wysyłamy bezpłatnie jak szeroko

50-100 rs. i więcej miesięcz

wrazem z słobie w domu. Podaw. wybrak. slybomo Odleg. zamieszka. nie swadzka.

Towarzystwo **THOMAS H. WHITTECK-KUNAU** K^o. Petersburg, Nowaki 40/4.

Potrzebna Budka Resztki

uczniuczka na kondyjo do sprzedania lub do weznania i bawelniana przez chętnych w wynajęcia ostatni grom sprzedaje tanio Michal-domowc ul. Nowa 4 m. 1 stara karczmarza Zetelmas Mikołajowska Nr. 12 19 99 m. 22. —00—